

Łukasz Libowski

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Polska  
luklibowski@student.kul.pl  
ORCID: 0000-0001-6175-0823

## Spojrzenie Hugona ze Świętego Wiktora na proceder symonii. Dziesiąta część drugiej księgi *De sacramentis christianae fidei* – wstęp, przekład, komentarz Hugh of Saint Victor's View of the Practice of Simony: The Tenth Part of the Second Book of *De sacramentis christianae fidei* – Introduction, Translation, Commentary

**ABSTRACT:** This article presents the translation of part ten of the second book of Hugh of St Victor's (b. c. 1096, d. 1141) treatise *De sacramentis christianae fidei*, which deals with simony (*De simonia*). To make it easier for the reader to compare the original with the translation, a selected fragment from *De sacramentis...* has been reprinted as published by Jacques-Paul Migne in the 176<sup>th</sup> volume of his perennial collection *Patrologia Latina*. The Polish translation is preceded by a brief introductory word and provided with footnotes that give information about the dating, the basic idea and the structure of the text as well as summarise and to some extent discuss the contents of part ten of the second book of this theological summa.

**KEYWORDS:** Hugh of Saint Victor, victorines, *De sacramentis christianae fidei*, simony, Middle Ages, translation and commentary

**ABSTRAKT:** Artykuł prezentuje tłumaczenie części dziesiątej drugiej księgi traktatu *De sacramentis christianae fidei* Hugona ze Świętego Wiktora (ur. ok. 1096, zm. 1141), poświęconej zagadnieniu symonii (*De simonia*). Aby ułatwić czytelnikowi porównanie oryginału z tłumaczeniem, przedrukowano wybrany fragment z *De sacramentis...* w wersji tekstualnej dzieła podawanej przez Jacquesa-Paula Migne'a w 176 tomie jego wiekopomnego zbioru *Patrologia Latina*. Przekład polski poprzedzono krótkim słowem wprowadzającym i opatrzono kilkudziesięcioma przypisami, w których pomieszczono podstawowe informacje o datacji, zasadniczej idei i strukturze dzieła, a także streszczono i w jakiejś mierze omówiono zawartość części dziesiątej drugiej księgi tej teologicznej sumy.

SŁOWA KLUCZOWE: Hugon ze Świętego Wiktora, Hugo ze Świętego Wiktora, wiktoryni, *De sacramentis christianae fidei*, symonia, średniowiecze, tłumaczenie z komentarzem

Przedmiot mojego zainteresowania w niniejszym artykule stanowi jedna z części (*partes*) składających się na traktat *De sacramentis christianae fidei* Hugona ze Świętego Wiktora, mianowicie część dziesiąta drugiej księgi poświęcona zagadnieniu symonii (*De simonia*)<sup>1</sup>. Przedkładam poniżej propozycję tłumaczenia odnośnego fragmentu; przekład zaś, aby dopomóc w jego lekturze, poprzedzam krótkim słowem wprowadzającym i opatruję przypisami, gdzie formułuję różnego rodzaju uwagi.

## Wprowadzenie do tekstu

Niezmiernie obszerny traktat *De sacramentis christianae fidei*<sup>2</sup> to, jak uważa wielu badaczy, najważniejsze dzieło Hugo za Świętego Wiktora (ur. ok. 1096, zm. 1141)<sup>3</sup>, bodaj pierwszego spośród całej plejady znakomitych autorów związanych ze szkołą działającą w stuleciu XII w podparyskim opactwie kanoników regularnych, któremu to konwentowi patronował męczennik z III wieku,

<sup>1</sup> Zob. Hugo de Sancto Victore, *De simonia (De sacramentis christianae fidei II, 10)*, [w:] *Patrologia Latina* (dalej: PL), t. 176, J.-P. Migne (ed.), Parisiis 1854, k. 477–480.

<sup>2</sup> Zob. Hugo de Sancto Victore, *De sacramentis christianae fidei*, dz. cyt., k. 173–618; *Hugonis de Sancto Victore „De sacramentis Christianae fidei”*, R. Berndt (ed.), seria: *Corpus Victorinum. Textus Historici* 1, Münster 2008.

<sup>3</sup> Por. wybrana literatura o Hugonie: *Hugues de Saint-Victor et son école*, P. Sicard (ed.), seria: *Témoins de Notre Histoire* 2, Turnhout 1991; M. Daniluk, S. Janeczek, *Hugon ze św. Wiktora*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 6, E. Gigilewicz (red.), Lublin 1993, k. 1292–1296; także: M. Daniluk, S. Janeczek, *Hugon ze Świętego Wiktora*, [w:] *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 4, A. Maryniarczyk (red.), Lublin 2003, s. 620–622; D. Poirel, *Hugues de Saint-Victor*, seria: *Initiations au Moyen Âge*, Paris 1998; P. Rorem, *Hugh of Saint Victor*, seria: *Great Medieval Thinkers*, Oxford 2009; J. Soszyński, *Wstęp*, [w:] Hugon ze Świętego Wiktora, *Didascalicon, czyli co i jak czytać*, seria: *Bibliotheca Litterarum Medii Aevi* 4, tłum. P. Pludra-Żuk, kom. P. Pludra-Żuk, J. Soszyński, Warszawa 2017, s. 15–24; M.J. Janecki, *Hugon ze św. Wiktora*, [w:] *Mądrość wiktorynów. Kultura intelektualna szkoły św. Wiktora*, W. Bajor, M.J. Janecki, D. Poirel (red.), Kęty 2022 [w druku]. Kilka słów na temat autora pomieszczono także we wstępach do tłumaczeń prac Hugona, które ukazały się ostatnio: M.J. Janecki, „*Adamie, gdzie jesteś?*”. *Dialogiczna egzegeza Hugona ze św. Wiktora we fragmencie jego „Super Ecclesiasten”*, „*Biblica et Patristica Thoruniensia*” 15/2 (2022), s. 21–40; D. Wierdak, *De scripturis et scriptoribus sacris Hugona ze św. Wiktora. Wprowadzenie i przekład*, „*Biblica et Patristica Thoruniensia*” 15/2 (2022), s. 67–93.

święty Wiktor z Marsylii<sup>4</sup> – od imienia ich patrona autorów tych nazywa się w piśmiennictwie specjalistycznym wiktorynami. Racji przemawiających za pierwszorzędnością pisma w zbiorze dzieł wszystkich Hugona jest przynajmniej kilka: dobrze wymienić tu będzie chociażby trzy z nich, te najbardziej nasuwające się w tym momencie na myśl.

Otóż, po pierwsze: powstanie *De sacramentis...* lokować się zwykło w późniejszym okresie twórczości Hugona; niekiedy, choć do takiego datowania pochodzić trzeba z ostrożnością, mówi się za Damienem Van den Eynde<sup>5</sup> o roku 1134. To zaś oznacza, że Hugon tworzył je jako myśliciel dojrzały, w swoich poglądach okrzepły, którego wizja Boga, świata i człowieka zdążyła się już w swoim ostatecznym kształcie ukonstytuować. Można zatem zasadnie powiedzieć, że *De sacramentis...* to podsumowanie drogi intelektualnej, jaką przebył Hugon, najpełniejszy wykwit jego geniuszu.

Rzecz druga: *De sacramentis...* stanowi, jak się wyraża Hugon, sumęę wszystkiego, sumęę wiedzy wiary, tj. streszczenie czy syntezę całej doktryny chrześcijańskiej. Píše o tym Hugon w prologu do pierwszej księgi, który przedstawia się następująco:

*Cum igitur de prima eruditione sacri eloquii quae in Historica constat lectione, compendiosum volumen prius dictassem, hoc nunc ad secundam eruditionem (quae in allegoria est) introducendis praeparavi; in quo, si fundamento quodam cognitionis fidei animum stabiliant, ut caetera quae vel legendo vel audiendo superaedificare potuerint, inconcussa permaneant. Hanc enim quasi brevem quamdam summam omnium in unam seriem compegi, ut animus aliquid certum haberet, cui intentionem*

<sup>4</sup> Por. wybrana literatura o szkole wiktorynów: *L'abbaye parisienne de Saint-Victor au Moyen Âge. Communiqués présentés au XIIIe colloque d'humanisme médiéval de Paris (1986-1988)*, J. Longère (ed.), Paris-Turnhout 1991; *L'école de Saint-Victor de Paris: Influence et rayonnement du Moyen Âge à l'époque moderne*, D. Poirel (ed.), Paris-Turnhout 2010; *A Companion to the Abbey of Saint Victor in Paris*, H. Feiss, J. Mousseau (eds.), Leiden-Boston 2017; „*Omnium expetendorum prima est sapientia*”: *Studies on Victorine Thought and Influence*, D. Poirel, M.J. Janecki, W. Bajor, M. Buraczewski (eds.), Turnhout 2021 (w tym woluminie zob. zwł. tekst Poirela: *Qu'est-ce que Saint-Victor?*, s. 487-511); D. Poirel, *Wprowadzenie. Opactwo św. Wiktora? Cóż to takiego?*, tłum. M.J. Janecki, [w:] *Mądrość wiktorynów...*, dz. cyt.; D. Poirel, *Wprowadzenie do filozofii wiktoryńskiej*, tłum. M.J. Janecki, [w:] *Mądrość wiktorynów...*, dz. cyt.

<sup>5</sup> Badacz zaproponował datację pism Hugona, dziś jednak podchodzi się do tej propozycji z niejakim dystansem; zob. D. Van den Eynde, *Essai sur la succession et la date des écrits de Hugues de Saint-Victor*, seria: *Spicilegium Pontificii Athenaei Antoniani* 13, Romae 1960.

*affigere et conformare valeret, ne per varia Scripturarum volumina et lectionum divortia sine ordine et directione raperetur*<sup>6</sup>.

Skoro zatem sporządziłem wcześniej krótkie dzieło na temat pierwszej nauki o świętym słowie, która sprowadza się do czytania historycznego [*De scripturis et scriptoribus sacris* traktujące o wykładni Pisma Świętego historycznej<sup>7</sup> – przyp. ŁL], dla tych, którzy mają być wprowadzeni do nauki drugiej, która tkwi w alegorii, przygotowałem teraz dzieło niniejsze; jeśli, zapoznając się z nim, utwierdzą oni ducha na pewnym fundamencie wiedzy wiary, to wszystko inne, co – czy to przez czytanie, czy też przez słuchanie – wzniosą na tym fundamencie, trwało będzie niewzruszenie. Tę bowiem jakby krótką jakąś summę wszystkiego pomieściłem w jednym ciągu, ażeby duch otrzymał coś określonego, do czego byłby w stanie przykuć uwagę i podług czego mógłby się kształtować, aby bez ładu i kierunku nie miotał się on po różnych księgach pism i zaułkach lektur [tłum. ŁL]<sup>8</sup>.

W tych kilku zdaniach dostarcza Hugon trojakiej przynajmniej charakterystyki kompendium nauki katolickiej, jakim jest omawiany traktat. Kompendium to – powiada wiktoryn – zawiera materiał, który, po pierwsze, jest alegorycznym wykładem tekstu biblijnego; po wtóre, prezentuje teologię chrześcijańską z jednej strony całościowo, wyczerpująco, z drugiej zaś w sposób podstawowy; i który, po trzecie, został systematycznie uporządkowany.

Wreszcie: *De sacramentis...* to jedna z, jak się przyjmuje, wczesnych summ, gatunku literackiego, który rozwinął się w XII stuleciu, a triumfy święcił w wieku XIII<sup>9</sup>. Lecz – niestety: owo istotne dla śledzenia rozwoju myśli średniowiecznej tak teologicznej, jak i filozoficznej Hugonowe *opus magnum* w literaturze polskiej prawie zupełnie, jak dotąd, pozostaje nieznane<sup>10</sup>. Ów dotkliwy brak w bardzo skromnej mierze pragnę uzupełnić niniejszym cząstkowym opracowaniem.

<sup>6</sup> Hugo de Sancto Victore, *Libri prioris „De sacramentis” prologus. Quare lectionem mutaverit*, [w:] PL 176, k. 183–184.

<sup>7</sup> Por. D. Wierdak, *De scripturis...*, dz. cyt., s. 67–93.

<sup>8</sup> Przekład angielski zob. Hugh of Saint Victor, *On the Sacraments of the Christian Faith („De sacramentis”)*, tłum. R.J. Deferrari, Cambridge 1951, s. 3.

<sup>9</sup> Zob. na ten temat np. W. Turner, *Summae*, [w:] *Catholic Encyclopedia*, t. 14, C. Herbermann (ed.), New York 1912, [https://en.wikisource.org/wiki/Catholic\\_Encyclopedia\\_\(1913\)/Summ%C3%A6](https://en.wikisource.org/wiki/Catholic_Encyclopedia_(1913)/Summ%C3%A6) [dostęp: 15.10.2022]; M. Franklin-Brown, *Reading the World: Encyclopedic Writing in the Scholastic Age*, London 2012.

<sup>10</sup> Fragmenty *De sacramentis...* w języku polskim dostępne: Hugon ze Świętego Wiktora, *Problem miłości bezinteresownej* (II, 13, 8), [w:] P. Böhner, É. Gilson, *Historia filozofii chrześcijańskiej. Od Justyna do Mikołaja Kuzańczyka*, tłum. S. Stomma, Warszawa 1962, s. 382–384; Ł. Libowski, „*Voluit Christus a nobis manducari, ut nos sibi incorporaret*”.

Jeśli chodzi o konstrukcję *De sacramentis...*, to najogólniej powiedzieć chyba można, że rozkład substancji tego traktatu stara się odzwierciedlać bieg historii zbawienia. I tak zaczyna Hugon swoją summę rozdziałami o stworzeniu i ustanowieniu świata zmysłowego (*De creatione et constitutione hujus sensibilis mundi*) oraz o przyczynie stworzenia człowieka i przyczynach prymordialnych wszechrzeczy (*De causa creationis humanae et de primordialibus causis rerum omnium*), zamyka ją natomiast rozdziałami o końcu człowieka (*De fine hominis*), końcu świata (*De fine saeculi*) i o jego, świata, odnowieniu (*De statu futuri saeculi*), czyli nowym stworzeniu. Dzieło podzielone jest na dwie księgi<sup>11</sup>. W pierwszej Hugon omawia historię zbawienia aż do momentu wcielenia Bożego słowa (*usque ad Incarnationem Verbi*), w drugiej zaś – od momentu wcielenia drugiej osoby Bożej (*ab Incarnatione Verbi*). Rozdział, w którym Hugon zajmuje się zjawiskiem symonii, znajduje się w księdze *De sacramentis...* drugiej. Nim wiktorzyn dociera do tego zagadnienia, porusza kwestię wspomnianego już wcielenia, a dalej tematy następujące: jedność Kościoła, Chrystusowego ciała (*De unitate Ecclesiae quae corpus est Christi*), święcenia kościelne (*De ecclesiasticis ordinibus*), szaty liturgiczne (*De indumentis sacris*), konsekracja kościoła (*De dedicatione Ecclesiae*), chrzest (*De baptismo*), bierzmowanie (*De confirmatione*), eucharystia (*De corporis et sanguinis Christi sacramento*), a także sakramenty i rzeczy święte, świętości pomniejsze (*De minoribus sacramentis et sacris*).

Przekładana poniżej refleksja Hugona na temat symonii – warto naszkicować tutaj ogólny jej plan, by lepiej się w niej zorientować, co lekturę uczyni zapewne

---

*Hugona ze Świętego Wiktora spojrzenie na rzeczywistość sakramentu ciała i krwi Pańskiej: ósma część drugiej księgi jego „De sacramentis christianae fidei”, [w:] Eucharystia w życiu i postannictwie Kościoła, D. Kielb, A. Pawlak (red.), Rzeszów 2021, s. 89–140; Ł. Libowski, „Sacrarium autem vestium ritus”. Hugona ze Świętego Wiktora spojrzenie na rzeczywistość sakramentu świętych szat: czwarta część drugiej księgi jego „De sacramentis christianae fidei”, „Świdnickie Studia Teologiczne” 18 (2021), s. 71–96 (tekst ten, jak zaznacza Paul Rorem [Hugh of Saint Victor, dz. cyt., s. 95], powstał na bazie jednego z kazań Iwona z Chartres, którym także dysponujemy w polskiej wersji językowej – zob. Ł. Libowski, „Forma sanctitatis et omnium imago virtutum”. Iwona z Chartres kazanie o znaczeniu szat kapłańskich, „Liturgia Sacra” 29/1 [2022], s. 207–239).*

<sup>11</sup> Zob. Hugo de Sancto Victore, *Praefatiuncula*, [w:] PL 176, k. 173–174: „Rozmyślnie wydzieliłem więc w niniejszym dziele dwie księgi, ażeby pośród tak wielkiej ilości i długości materiału ów podział wywodu zapobiegł znużeniu czytelników, a jednocześnie okazał się udogodnieniem zarówno dla tych, którzy nie są w stanie przepisać obydwu ksiąg, jak i dla tych, którzy pragną dzieła w częściach” [*Sane hoc opus in duos libros distinxi; quatenus in tanta rerum multitudine et prolixitate incisio narrationis legentibus taedium tolleret, et simul utrumque scribere non valentibus aut divisim habere volentibus commodiorem formam exhiberet*] [tłum. ŁL].

owocniejszą – okazuje się dość interesująca<sup>12</sup>. Stanowiący ją tekst podzielony został na pięć rozdziałów. W lapidarnym rozdziale pierwszym czytelnik otrzymuje, oczywiście – wszak Hugon to autor, który pisze metodycznie – definicję symonii; pada tu także stwierdzenie, że w jednakowym stopniu winne są obie strony dopuszczające się symonii, tj. zarówno ten, „kto łaskę duchową sprzedaje” (*ille qui vendit*), jak i ten, „kto łaskę tę kupuje” (*ille qui emit*). W niewiele dłuższym rozdziale drugim Hugon wymienia tych, od których symonia bierze początek – a są to najpierw Balaam, o którym opowiada Księga Liczb, a potem z jednej strony Giezi, który łaskę duchową sprzedał, z drugiej natomiast Szymon Mag, który łaskę duchową chciał kupić.

Rozdziały trzeci i czwarty w zajmującym mnie tu fragmencie, jeśli chodzi o objętość, są porównywalnie długie. Ponieważ dla Hugona (lecz nie tylko dla niego, tak samo myślało bowiem wielu autorów) symonia ma dwie zasadnicze postacie – pierwszą jest kupowanie i sprzedawanie dóbr duchowych (*spiritualia vendere aut emere*), zwłaszcza święceń, drugą zaś pozyskiwanie takich dóbr kościelnych materialnych, z którymi sprzęgnięte zostały określone dobra duchowe (*corporalia in Ecclesia comparando cum eis et in eis spiritualia emere*) – to w rozdziale trzecim pisze o pierwszym jej rodzaju, a w rozdziale czwartym o odmianie drugiej. Co do rozdziału trzeciego: najpierw Hugon wyjaśnia istotę, jak się przyjęło mówić, kupczenia świętościami, wskazując słuszną za nie karę; potem stwierdza, że tego, kto nie uczestniczy w jego błędzie i jego błędu jest nieświadomy, symonita święci ważnie; w końcu stawia dwa pytania, dając na nie odpowiedzi, pierwszą dłuższą, drugą krótszą. Pytania brzmią tak: „W jaki sposób wyświęcony przez symonitę otrzymać może przez nałożenie jego rąk dar Ducha Świętego? W jaki sposób symonita dać może to, czego nie ma [...]?” (*Quomodo a simoniaco ordinatus per impositionem manus illius donum sancti Spiritus accipere potest? Quomodo simoniacus potest dare quod non habet [...]?*) i „W jaki sposób otrzymać mógł święcenia i urząd ktoś, kto uścił zapłatę?” (*Quomodo ordinem aut officium accipere potuit qui pretium dedit?*). W rozdziale czwartym z kolei daje się wyodrębnić trzy jednostki strukturalne: na początku

<sup>12</sup> Aby najogólniej obznajomić się z zagadnieniem symonii, polecam następujące prace, choć sięgnąć można z pewnością także po inne: S. Szachowski, *Rzecz o symonii*, „Rozprawy i Sprawozdania z Posiedzeń Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności” 25 (1981), s. 225–408; E. Wipszycka, *O symonii, czyli o zawilosciach historycznego rzemiosła*, „Mówią Wieki” 2 (1992), s. 16–21; E. Wipszycka, *Ani wszystko, ani zawsze, ani od wszystkich*, „Res Publica Nowa” 7–8 (1994), s. 45–46; P. Palka, *Sprzedajne nadużycie władzy kościelnej w prawodawstwie kanonicznym*, „Studia Prawnoustrojowe” 13 (2011), s. 223–232; A. Miziński, *Symonia*, [w:] *Leksykon Prawa Kanonicznego*, M. Sitarz (red.), Lublin 2019, k. 2686–2689.

mistrz ze Świętego Wiktora sporządza zwięzły opis mechanizmu nabywania w Kościele pewnych dóbr materialnych, które to nabycie tożsamy jest z otrzymaniem wyznaczonych dóbr niematerialnych; później natomiast, obalając je, zastanawia się nad dwoma poglądami swojego wyimaginowanego interlokutora i adwersarza, mianowicie poglądami głoszącymi, że kupno ogranicza się w rozpatrywanym przypadku do samych wyłącznie rzeczy materialnych („kupiłem więc tylko dobra cielesne, duchowych zaś dóbr nie kupiłem ani kupić nie chciałem”, *corporalia tantum emi, spiritualia nihil emi, aut emere volui*) oraz że nie sposób, uiszczając stosowną zapłatę, wystarać się w Kościele o stypendium na swoje utrzymanie, nie popadając w grzech symonii („Nie mogę kupić od Kościoła stypendium i bez winy symonii, składając zapłatę, zabezpieczyć sobie wydatków na cielesne utrzymanie?”, *Non possum ab Ecclesia stipem emere, et corporalis sustentationis impensam pretio sine simoniae culpa comparare?*).

W rozdziale piątym Hugon nie zajmuje się już procederem symonii: pisze o innym nadużyciu, którego popełnienie również wiąże się z zaciągnięciem na siebie ciężkiej winy moralnej, tj. o wyprzedawaniu przez kościelnych rządców kościelnego majątku<sup>13</sup>.

Paul Rorem zwraca uwagę na dwie właściwości Hugonowego tekstu *O symonii*: zwięzłość i zawołowanie (*brief and oblique*)<sup>14</sup>. Rzeczywiście, wskazane cechy wypowiedzi mistrza ze Świętego Wiktora na temat świętokupstwa okazują się niezmiernie intrygujące, zwłaszcza jeśli widzi się je w kontekście reformy gregoriańskiej, w którą przecież tak Hugon, jak i inni wiktoryni ze swym programem się wpisywali<sup>15</sup>: z całą pewnością rzecz wymagałaby więc namysłu. Zresztą, zamieszczony poniżej spolszczony wyimek z *De sacramentis...* Hugona w ogóle jest ciekawy. Po pierwsze: to tekst źródłowy, który współczesnemu odbiorcy pozwala wytworzyć sobie w jakiejś mierze wyobrażenie o tym, czym była w średniowieczu symonia; a po wtóre podnosi on zawsze aktualne, a więc ponadczasowe, i niezmiernie kontrowersyjne pytanie o relację między pieniądzem/zyskiem a sakramentem, pieniądzem/zyskiem a świętością; pomiędzy tym, co materialne, a tym, co duchowe.

<sup>13</sup> Por. P. Rorem, *Hugh of Saint Victor*, dz. cyt., s. 105.

<sup>14</sup> Por. P. Rorem, *Hugh of Saint Victor*, dz. cyt., s. 105.

<sup>15</sup> Por. P. Rorem, *Hugh of Saint Victor*, dz. cyt., s. 105; D. Poirel, *Wprowadzenie do filozofii...*, dz. cyt.

## Tekst w wersji oryginalnej<sup>16</sup> i polskim przekładzie<sup>17</sup> wraz z komentarzami

De sacramentis christianae fidei (II, 10) De simonia	O sakramentach wiary chrześcijańskiej (II, 10) O symonii
CAPITULUM I Unde dicitur, et quid est simonia	ROZDZIAŁ I Skąd się bierze nazwa symonii i czym symonia jest
Simonia a Simone Mago nomen accepit, qui hujus mali exemplum exitiale posteris reliquit. Est enim	Symonia wzięła nazwę od Szymona Maga, który pozostawił potomnym zgubny przykład tego

<sup>16</sup> Tekst łaciński zacytowałem z *Patrologii łacińskiej* (skopiowałem go z serwisu *Corpus corporum*): PL 176, k. 477–480. Dlaczego nie korzystam z najnowszej edycji dzieła *De sacramentis...* (opis bibliograficzny tej pozycji podaję w przyp. 2) – zob. Ł. Libowski, „*Voluit Christus a nobis manducari, ut nos sibi incorporaret*”..., dz., cyt., s. 98–99, a nade wszystko tę recenzję: D. Poirel, *Huges de Saint-Victor, „De sacramentis christianae fidei”*, éd. Rainer Berndt S.J., Münster, Aschendorff Verlag, 2008; 1 vol., 647 p. („*Corpus Victorinum. Textus historici*”, 1), „*Le Moyen Âge*” 96 (2010), s. 449–450. Przedstawiając zagadnienie w największym skrócie: Poirel, autor wydań krytycznych, a jednocześnie monograficznych opracowań dwóch dzieł Hugona, mianowicie *De tribus diebus* (Hugo de Sancto Victore, *De tribus diebus*, D. Poirel [éd.], seria: *Corpus Christianorum. Continuatio Mediaevalis* 177, Turnhout 2002; D. Poirel, *Livre de la nature et débat trinitaire au XIIe siècle. Le „De tribus diebus” de Hugues de Saint-Victor*, seria: *Bibliotheca Victorina* 14, Turnhout 2002) oraz *Super ierarchiam Dionisii* (Hugo de Sancto Victore, *Super ierarchiam Dionisii*, D. Poirel [éd.], *Corpus Christianorum. Continuatio Mediaevalis* 178, Turnhout 2015; D. Poirel, *Des symboles et des anges. Hugues de Saint-Victor et le réveil dionysien du XIIe siècle*, seria: *Bibliotheca Victorina* 23, Turnhout 2013), jest zdania, że wydawnictwo sporządzone przez Berndta nie spełnia wymagań stawianych współcześnie edycji krytycznej. Stanowi bowiem rzeczona publikacja rodzaj edycji dyplomatycznej: nie liczy się ona z całą tradycją rękopiśmienną, jaka przekazuje nam tekst *De sacramentis...* – dla pierwszej i drugiej księgi dzieła Berndt stranskrybował po prostu dwa wybrane przez siebie manuskrypty (France, Paris, Institut de recherche et d’histoire des textes, Collections privées, CP 0354; France, Paris, Bibliothèque nationale de France, Département des manuscrits, Latin 14509), co do których żywi przekonanie, że są Hugonowi najbliższe. Problem jednak w tym – zwraca uwagę Poirel – że jakość tekstu zawartego w odnośnych manuskryptach pozostawia wiele do życzenia. W konsekwencji francuski uczoney orzeka, że na chwilę obecną lepiej i bezpieczniej – bo w mniejszym stopniu narażając się na wygenerowanie błędnej interpretacji myśli Hugona – posługiwać się jest tekstem *De sacramentis...* podawanym przez Jacquesa-Paula Migne’a, który wykorzystał w swej *Patrologii łacińskiej* tekst interesującego nas dzieła opracowany w 1526 roku w Paryżu przez wiktorynów, oparty na rękopisach zachowanych w ich klasztornym *librario*.

<sup>17</sup> Sporządzając tłumaczenie polskie, zaglądałem do translacji angielskiej: Hugh of Saint Victor, *On the Sacraments...*, dz., cyt., s. 322–324. Istnieje jeszcze przekład niemiecki *De*



<p>simonia gratiam spiritualem pecunia comparare velle. Quod cum fit, et ille utique qui vendit, et ille qui emit eadem sententia feriuntur, quia ejusdem reatus culpae obnoxii comprobantur.</p>	<p>zła<sup>18</sup>. Jest bowiem symonia chęcią pozyskania za pomocą pieniędzy łaski duchowej<sup>19</sup>. Kiedy coś takiego ma miejsce, to bez wątpienia taki sam wyrok zapada zarówno na tego, kto łaskę duchową sprzedaje, jak i na tego, kto łaskę tę kupuje, ponieważ obydwu uznaje się za upadłych, oskarżając ich o jedną winę<sup>20</sup>.</p>

*sacramentis...* – chcę tu wskazać nań namiary, chociaż, redagując niniejszą pracę, z niego nie korzystałem: Hugo von Sankt Viktor, *Über die Heiltümer des christlichen Glaubens*, R. Berndt (Hrsg.), seria: *Corpus Victorinum. Schriften* 1, tłum. P. Knauer, Münster 2010.

<sup>18</sup> O Szymonie i podjętej przezeń próbie kupna u apostołów Piotra i Jana władzy udzielania daru Ducha Świętego czytamy w Nowym Testamencie: Dz 8,4–25 (Szymonowe starania o kupno umiejętności czynienia cudów przez gest wkładania rąk wspomina także wczesnochrześcijański apokryf *Dzieje Piotra Apostoła i Szymona* – rozdz. 23; przekład polski dzieła: *Dzieje Piotra Apostoła i Szymona*, tłum. Z. Izydorczyk i M. Bielewicz, oprac. Z. Izydorczyk, „Warszawskie Studia Teologiczne” 16 [2003], s. 101–150). Odnośnie do wskazanego fragmentu Dziejów Apostolskich zob. np. K. Pilarczyk, *Szymon Mag w Dziejach Apostolskich (8,4–25). Miejsce narracji w strukturze księgi i jej znaczenie*, „Biblica et Patristica Thoruniensia” 14/1 (2021), s. 65–95. Na temat Szymona piszą z kolei m.in. K. Rudolph, *Simon – Magus oder Gnosticus? Zum Stand der Debatte*, „Theologische Rundschau” 42 (1977), s. 279–359; A. Tuzlak, *The Magician and the Heretic: The Case of Simon Magus*, [w:] *Magic and Ritual in the Ancient World*, P. Mirecki, M. Meyer (eds.), seria: *Religions in the Graeco-Roman World* 141, Leiden–Boston–Köln 2002, s. 416–426; S. Haar, *Simon Magus: the First Gnostic?*, seria: *Beihefte zur Zeitschrift für die Neutestamentliche Wissenschaft und die Kunde der Älteren Kirche* 119, Berlin–New York 2003; A.Z. Zmorzanka, *Szymon Mag*, [w:] *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 9, A. Maryniarczyk (red.), Lublin 2009, s. 318–320; P. Kochanek, *Szymon Mag*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 19, E. Gigilewicz (red.), Lublin 2013, k. 229–230; A.Z. Zmorzanka, *Szymon Mag*, [w:] *Nowy słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, oprac. M. Starowieyski, W. Stawiszyński, Poznań 2018, s. 907–908.

<sup>19</sup> Zdanie to stanowi Hugonową definicję symonii.

<sup>20</sup> Tę myśl wypowie Hugon zaraz, w ostatnim zdaniu rozdziału następnego, drugiego, jeszcze raz (zob. przyp. 29).

CAPITULUM II De auctoribus simoniae	ROZDZIAŁ II O początkodawcach symonii <sup>21</sup>
Simoniacae haeresis contagium jam olim in Balaam pullulavit, qui divinationis pretio proposito ad maledicendum populum Dei perrexit (Num. XXII <sup>22</sup> ). Dehinc hujus haeresis duo leguntur auctores pestilentes emersisse: alter sub prophetica, alter sub apostolica doctrina. Prius Giezi magister esse vendentium (IV Reg. V), deinde Simon auctor videtur emptorum (Act. VIII). Horum autem, ut dictum est, sectatores, sicut	Zaraza herezji <sup>23</sup> symonicznej <sup>24</sup> rozprzestrzeniła się już dawno: bierze się ona od Balaama, który, skoro przyobiecano mu zapłatę za wieszczanie, pośpieszył, by złorzeczyć ludowi Bożemu <sup>25</sup> . O dwóch nieszczęsnych początkodawcach tej herezji czytamy potem: jeden żył w czasach nauki prorockiej, drugi – w czasach nauki apostołskiej. Albowiem, jak widzimy, najpierw Giezi <sup>26</sup> był mistrzem tych, którzy taskę duchową

<sup>21</sup> Podobne wyrażenie (*auctor* + przydawka dopełniaczowa), niełatwe do oddania w polszczyźnie, znajduje się w *De institutione novitiorum* (rozdz. 17) Hugona – jest tam ono odniesione do służgi Pańskiego z Księgi Izajasza: *auctor disciplinae* (co w swoim tłumaczeniu *De institutione...* przekładam jako „pierwowzór karności”); Hugo de Sancto Victore, *De institutione novitiorum*, [w:] *L'oeuvre de Hugues de Saint-Victor*, t. 1: *De institutione novitiorum – De virtute orandi – De laude caritatis – De arrha animae*, seria: *Sous la Règle de Saint Augustin*, tekst łac. H.B. Feiss, P. Sicard, tłum. D. Poirel, H. Rochais, P. Sicard, oprac. D. Poirel, Turnhout 1997, s. 90; przekład polski: Ł. Libowski, *Hugona ze Świętego Wiktora „De institutione novitiorum” – wstęp, przekład, komentarz*, Lublin 2022 (mps) (praca magisterska powstała w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II na seminarium ksiądzkim pod kierunkiem ks. dr. hab. Tadeusza Gaci, prof. KUL; zrecenzowana przez ks. dr. hab. Marcina Wysockiego, prof. KUL, obroniona została 23 czerwca 2022 r.), s. 103.

<sup>22</sup> U Migne’a liczba ta, nie wiedzieć czemu, zapisana została na sposób arabski – tutaj ujmuję ją więc na modłę rzymską.

<sup>23</sup> Symonię uważano swego czasu za herezję. Wyjaśnia to krótko Artur Miziński: „Pierwotnie grzech symoniacki polegał na zrównaniu łaski z magią i błędnym rozumieniu działania Ducha Świętego w Kościele, uznawany był za herezję; symonią określano fałszywe przekonanie, że dary nadprzyrodzone czy moce charyzmatyczne można nabyć za pieniądze”; A.G. Miziński, *Symonia*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 18, E. Gigilewicz (red.), Lublin 2013, k. 1315.

<sup>24</sup> „Symoniczny” – tzn. związany z symonią, dotyczący symonii. W piśmiennictwie polskim przymiotnik ten występuje w dwóch formach: „symoniczny” i „symoniacki” (formy wtórej używa cytowany przeze mnie w poprzednim przyp. Miziński); decyduję się na posługiwanie się tutaj formą pierwszą, skutkiem czego w dalszym tekście będziemy mieli do czynienia z następującą pojęciową triadą: „symonia” (*simonia*) – „symoniczny” (*simoniacus*) – „symonici” (*simoniaci*).

<sup>25</sup> Historia Balaama opowiedziana jest w Księdze Liczb, w rozdziale 22. Istotny z punktu widzenia narracji Hugona fragment to Lb 22,15–35. Z urywku tego, gwoli uczciwości potrzeba zaznaczyć, nie wynika jednak, że Balaam przystał na prośbę Balaka przez wzgląd na obiecanie mu wynagrodzenie. Jednakże redaktorzy Biblii Tysiąclecia w przypisie do wersu Lb 22,22 notują: „Powodem gniewu Bożego jest nie samo wyruszenie w drogę, lecz jego pobudka – żądza zysku, jak wynika z tekstów: Pwt 23,5 i nn.; Joz 24,10; 2 P 2,15 i nn.; Jud 1,11”; <https://biblia.deon.pl/rozdzial.php?id=161> [dostęp: 31.07.2022].

<sup>26</sup> U Jakuba Wujka imię to brzmi „Giezy” (wersja uwspółcześiona: „Giezi”), w Biblii Tysiąclecia natomiast – „Gechazi”; ponieważ propozycja translatorska Wujka bliższa jest łaciny, korzystam tu z niej.

non sunt in errore diversi, ita nec in damnatione discreti.	sprzedają <sup>27</sup> , następnie zaś Szymon – pierwszym spośród tych, którzy taskę ową kupują <sup>28</sup> . Co się tyczy naśladowców tych dwóch: jak to już powiedziano <sup>29</sup> , jak nie różnią się oni w błędzie, tak też nie czyni się między nimi różnicy w potępieniu.
CAPITULUM III De iis qui spiritualia vendunt <sup>30</sup> aut emunt	ROZDZIAŁ III O tych, którzy sprzedają albo kupują <sup>31</sup> dobra duchowe <sup>32</sup>
Qui ordines sacros emunt vel vendunt convicti sine misericordia deponuntur, quia profecto sacris ordinibus indigni sunt, qui in ipsis sacris ordinibus peccasse comprobantur. Ab haereticis ad unitatem Ecclesiae venientes aliquoties legimus in suos ordines receptos. Alii siquidem haeretici in suscipiendis ordinibus non errabant, sed alia causa erat atque doctrina quae eorum fidem impediebat. Simoniacorum vero haeresis et peccatum,	Tych, którzy kupują lub sprzedają święcenia <sup>33</sup> , wówczas, kiedy zostanie im to wykazane, bez miłosierdzia się odsuwa, ponieważ z pewnością niegodni święceń są ci, którym dowiedziono, że odnośnie do tych święceń zgrzeszyli <sup>34</sup> . Aczkolwiek czytamy, iż kilkakrotnie zdarzyło się, że przechodzący od heretyków do jedności z Kościołem <sup>35</sup> zostali przyjęci i że uznano ich święcenia <sup>36</sup> . Niektórzy bowiem

<sup>27</sup> Zob. 2 Krl 5,20–27.

<sup>28</sup> Zob. Dz 8,4–25 oraz przyp. 18.

<sup>29</sup> W ostatnim zdaniu rozdziału poprzedniego, pierwszego (zob. przyp. 20).

<sup>30</sup> U Migne’a czytamy *venaunt*, lecz forma ta jest niepoprawna – dlatego zamieniam ją na *vendunt*.

<sup>31</sup> Zjawiska, które, jak należy się domyślać, zwykło się w czasach Hugona kojarzyć z rzeczywistością symonii, dzieli on, postępując w sposób uporządkowany, na trzy rodzaje, oddzielnie rozpatrując każdy z tych rodzajów w kolejnych rozdziałach – mianowicie trzecim, czwartym i piątym – dziesiątej części drugiej księgi *De sacramentis...* Najpierw w rozdziale niniejszym zajmuje się problemem, jak najczęściej się go chyba nazywa, kupczenia świętościami, a więc problemem nabywania i sprzedawania dóbr duchowych, potem natomiast pozyskiwaniem, przy pomocy pieniądza oczywiście, dóbr materialnych, z którymi związane są naznaczone dobra duchowe, oraz sprzedawaniem przez kościelnych przełożonych samych wyłącznie dóbr materialnych – owe dobra materialne to w języku Hugona dobra cielesne (zob. przyp. 32) – tj. kościelnego mienia.

<sup>32</sup> Hugon zongluje parą przeciwstawnych pojęć: „dobra duchowe” (*spiritualia*) – „dobra cielesne” (*corporalia*).

<sup>33</sup> Dosłownie: „święte święcenia” (*ordines sacros*) – i tak jest w dwóch kolejnych miejscach w tym zdaniu: święcenia, o które chodzi, określone są przydawką „święte”.

<sup>34</sup> W kwestii z jednej strony oceny symonii, z drugiej zaś kary dla symonitów Hugon wypowiada się jednoznacznie i surowo. Zarazem wszakże stara się wyjaśnić, po pierwsze, na czym polega zło symonii oraz, po drugie, czym symonita różni się od innych heretyków (por. przyp. 23). Jeśli próbować wydzielać w rozdziale trzecim tłumaczonego fragmentu *De sacramentis...* kolejne pojawiające się w nim wątki, to wskazywana rzecz, omawiana w pierwszych pięciu zdaniach rozdziału, stanowiłaby wątek pierwszy.

<sup>35</sup> Dosłownie: „do jedności Kościoła”.

<sup>36</sup> Dosłownie: „[...] zostali przyjęci w swoich święceniach”.

ipsa ordinatio eorum est. Merito igitur in suos ordines non recipiuntur, quoniam in ipsos suos ordines peccaverunt. Sciendum vero est quod qui a simoniacis nescientes ordinantur, quia eos catholicos non simoniacos putant; spirituales gratiam per ministerium illorum accipiunt, si erroris illorum (cujus conscii non fuerant) participes non fiunt. Qui autem pro gratia spirituali comparanda pecuniam offerunt, etiam a catholicis ordinati simoniaci existunt. Sed dicis mihi. Quomodo a simoniaco ordinatus per impositionem manus illius donum sancti Spiritus accipere potest? Quomodo simoniacus potest dare quod non habet, etiam si catholicus putetur? Audi quomodo. Sicut adulter, sicut fornicator, sicut ebrius, aut avarus dare potest quod non habet: ita simoniacus quod non habet dare potest; et vere dare potest iis qui digni sunt accipere. Per ministerium enim illius datur, non per meritum. Ideo iis qui erroris illius participes non sunt, et culpae conscii non existunt, gratia per illum datur, ab illo non datur. Minister malus est largitor, bonus tamen minister est. Sicut haereticus sive alius quilibet malus minister, malus est, et tamen minister est. Malus in eo quod errorem vel malitiam habet; minister in eo quod habet officium.

heretycy nie błądzili, gdy chodzi o przyjmowanie święceń, lecz istniała inna przyczyna, a także nauka, które stanowiły przeszkodę w ich wierze. Herezją natomiast i grzechem symonitów<sup>37</sup> jest właśnie ich święcenie. Słusznie zatem nie przyjmuje się ich jako mężów wyświęconych<sup>38</sup>, gdyż odnośnie do swoich święceń zgrzeszyli. Wiedzieć zaś trzeba<sup>39</sup>, że ci, którzy, nie będąc niczego świadomymi, wyświęceni są przez symonitów, ponieważ myślą, iż są oni katolikami, a nie symonitami<sup>40</sup>, otrzymują przez ich postugę duchową łaskę, jeśli nie stają się uczestnikami ich błędu (którego nie byli świadomi). Ci zaś, którzy dla pozyskania łaski duchowej oferują pieniądze, okazują się symonitami, choćby i wyświęceni byli przez katolików. Lecz pytasz mnie<sup>41</sup>: „W jaki sposób wyświęcony przez symonitę otrzymać może przez natożenie jego rąk dar Ducha Świętego? W jaki sposób symonita dać może to, czego nie ma, choćby i uważany był za katolika?”. Postuchaj, w jaki sposób. Jak cudzołożnik, jak wszetecznik, jak pijak albo chciwiec dać może to, czego nie ma, tak to, czego nie ma, dać może i symonita; i prawdziwie dać może to tym, którzy godni są, by to przyjąć. Dar Ducha Świętego udzielany jest bowiem przez jego postugę,

<sup>37</sup> Symonitami nazywam tutaj tych, którzy grzeszą symonią (zob. przyp. 24). Należy zatem odróżnić symonitów od szymonian, gnostyckich sekciarzy. Na temat tych drugich zob. chociażby: W. Chrostowski, *Szymonianie*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 19, dz. cyt., k. 231–232.

<sup>38</sup> Dosłownie: „[...] nie przyjmuje się ich w ich święceniach”.

<sup>39</sup> Oto następny wątek: w dwóch kolejnych zdaniach Hugon tłumaczy, kiedy popada się w grzech symonii. Rozpatruje dwie możliwe sytuacje od strony przyjmującego święcenia. Sytuacja pierwsza: ktoś wyświęcany jest przez symonitę, ale pozostaje nieświadomy tego, że jego konsekратор to symonita, i w żaden sposób nie przykłada ręki do grzechu szafarza swoich święceń; zdaniem Hugona w sytuacji takiej wyświęcany otrzymuje przez postugę symonity łaskę duchową. I sytuacja druga: ktoś, aby pozyskać łaskę duchową, sięga po pieniądze i oferuje je temu, przez którego postugę sakramentalną może dostać upragnioną łaskę; Hugon nie wypowiada się na temat ważności święceń takiego męża, zaznaczając jedynie, iż okazuje się on symonitą – nie zmienia tu niczego fakt, dodaje, że konsekратор jest człowiekiem ortodoksyjnym.

<sup>40</sup> Mamy tu opozycję: „katolicy” (*catholicos*) – „symonici” (*simoniacos*).

<sup>41</sup> Tu zaczyna się wątek rozdziału trzeciego dziesiątej części drugiej księgi *De sacramentis...* trzeci, dość, jeśli porównać go w tym aspekcie z dwoma poprzednimi, rozbudowany: Hugon zastanawia się nad pierwszą ze wskazanych właśnie sytuacji. Wyjaśnia, jak w jego przekonaniu pozostaje możliwym, że symonita władny jest, mimo obciążającego go grzechu, udzielić łaski duchowej. Stanowi to ciekawy zabieg retoryczny; wiktoryn swojemu wyjaśnieniu nadaje bowiem postać odpowiedzi na pytanie wyimaginowanego interlokutora – zakłada, że owym interlokutorem jest jego czytelnik, który ma do niego takie, a nie inne pytanie (zob. przyp. 52).

Sic simoniacus: nam, et ipse haereticus est, etsi non fide, tamen opere: minister malus est, et tamen minister est: Malus in eo quod simoniacus est, minister in eo quod in officium ordinatus est; malus in eo quod pretium dedit, minister in eo quod ordinem et officium accepit. Sed dicis mihi: Quomodo ordinem aut officium accipere potuit qui pretium dedit? Audi quomodo. Ad perniciem, ad perditionem. Officium emere potuit, gratiam accipere non potuit. Tamen quia officium accepit et habet, per ministerium ejus bonis quidem gratia et officium datur. A malis vero non gratia sed officium solum accipitur, et tamen accipitur quamvis ad perniciem ejus qui male accipit, sicut ad perniciem ejus qui male dedit.

nie zaś przez jego zastugę<sup>42</sup>. Dlatego tym, którzy nie uczestniczą w jego błędzie i nie są świadomi jego winy, udzielana jest łaska: udzielana jest ona przez niego, nie zaś od niego<sup>43</sup>. Jako szafarz jest on wszakże złym rozdawcą, dobrym jednak jest szafarzem<sup>44</sup>. Jak heretyk albo jakkolwiek inny zły szafarz jest zły, a jednak jest szafarzem<sup>45</sup> – jest zły w tym, że ciąży na nim błąd lub złość, jest zaś szafarzem w tym, że sprawuje urząd – tak i symonita – albowiem i on jest heretykiem, chociaż nie w wierze, a w czynie<sup>46</sup> – jest złym szafarzem, a jednak jest szafarzem: jest zły w tym, że jest symonitą, jest zaś szafarzem w tym, że wyswięcony został dla urzędu; jest zły w tym, że uiścił zapłatę, jest zaś szafarzem w tym, że przyjął święcenia i urząd. Lecz pytasz mnie<sup>47</sup>: „W jaki sposób otrzymać mógł święcenia i urząd ktoś, kto uiścił zapłatę?”. Postuchaj, w jaki sposób. Na zgubę, na zatrąę. Mógł kupić urząd, ale nie mógł otrzymać łaski<sup>48</sup>. Ponieważ

<sup>42</sup> Hugon wprowadza tu opozycję: „posługa” (*ministerium*) – „zasługa” (*meritum*).

<sup>43</sup> Kolejna opozycja, korespondująca z poprzednią (zob. przyp. 42): „przez niego” (*per illum*) – „od niego” (*ab illo*). Wyrażenie „przez niego” oznaczać ma, wydaje się, pośrednictwo, wyrażenie natomiast „od niego” – sprawstwo, rzeczywistość od pośrednictwa, by tak rzec, znacznie większą, donioslejszą.

<sup>44</sup> Następane dychotomiczne rozróżnienie, ów zabieg, w którym, jak to w tekście tutaj tłumaczonym wyraźnie widać, mistrz ze Świętego Wiktora tak bardzo się lubuje: „rozdawca” (*largitor*) – „szafarz” (*minister*). W przekonaniu Hugona można być z jednej strony dobrym szafarzem sakramentów (*minister*), tj. szafarzem skutecznie sprawującym sakramenty, z drugiej zaś złym rozdawcą sakramentów (*largitor*), a więc szafarzem, który udziela sakramentów w niewłaściwy sposób – bo niewłaściwym osobom.

<sup>45</sup> Zdania te wraz z trzema poprzednimi są kluczowe dla zrozumienia stanowiska Hugona w podejmowanej przezeń kwestii. W części zdania następującej po myślniku – w tłumaczeniu, bo jeśli chodzi o tekst oryginalny, będą to kolejne dwa zdania (różna struktura tekstów łacińskiego i polskiego) – Hugon swoją myśl nieco bardziej rozwija, dokładniej ją wyjaśniając.

<sup>46</sup> Hugon uważa, że w herezję popaść można dwojako: „wiarą” (*fide*) i „czynem” (*opere*); symonita jest dlań heretykiem, jak stwierdza, rodzaju wtórego (por. przyp. 23).

<sup>47</sup> W tej chwili, w usta fikcyjnego swojego rozmówcy wkładając kolejne pytanie ściśle związane z pytaniem poprzednim, Hugon przechodzi do ostatniej części, czwartej – ostatniego punktu niniejszego rozdziału.

<sup>48</sup> I znów natrafiamy na przeciwstawienie: „urząd” (*officium*) – „łaska” (*gratiam*); symonita, uważa autor, ma co prawda urząd, ale nie ma, wskutek swego haniebnego postępkę, łaski – i przekazuje (to, że przekazuje, Hugon zdaje się podkreślać, w dopowiedzeniu do ostatniego zdania w tym rozdziale, sięgając po słówka „jednak” [*tamen*] i „chociaż” [*quamvis*]), jeśli jest konsekratorem, mężom dobrym i urząd, i łaskę (*gratia et officium*), mężom natomiast złym sam jedynie urząd (*officium solum*). I jeszcze małe spostrzeżenie innej natury: czytany i analizowany tekst świadczy w moim przekonaniu o tym, że Hugonowi bliskie było myślenie, jak bym je nazwał, biegunowe, dychotomiczne; Hugon myśli opozycjami, przeciwnościami; w różnych momentach swoich rozważań jedno stawia naprzeciw drugiego – raz czyni to wyraziście, innym razem mniej wyraźnie.

	jednak przyjął urząd i pełni go, przez jego postugę mężom dobrym rzeczywiście dawane są łaska i urząd. Przez złych zaś przyjmowana jest nie łaska, lecz sam tylko urząd; a jednak jest przyjmowany, chociaż zarówno na zgubę tego, kto go źle przyjmuje, jak i na zgubę tego, kto go źle dał <sup>49</sup> .

<sup>49</sup> Należy stwierdzić – co samo właściwie narzuca się przy lekturze wywodu Hugona umieszczonego w trzecim rozdziale przekładanego tu na język polski fragmentu i ani trochę nie zaskakuje, jeśli zważyć, że uważa się Hugona za augustynika, nazywając go drugim Augustynem – iż stanowisko fundatora szkoły Świętego Wiktora w sprawie symonitów jest podobne do stanowiska biskupa Hippony, a także Optata z Milewy w sprawie donatystów (por. P. Rorem, *Hugh of Saint Victor*, dz. cyt., s. 105); chodzi w gruncie rzeczy o jeden element tych dwu stanowisk, mianowicie o sakramentologię, a jeszcze precyzyjniej – o naukę o ważności sakramentów. Dla najogólniejszego zorientowania się w poglądach Hipponenicyzka w odnośnej materii zob. np. F. Drączkowski, *Donatyzm*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 4, R. Łukaszyk, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz (red.), Lublin 1985, k. 111–113; S. Longosz, *Wstęp. Optat z Milewy i jego dzieło*, [w:] Optat z Milewy, *Traktat przeciw donatystom* („*Tractatus contra Donatistas*”), tłum. A. Gołda, oprac. S. Longosz, „*Vox Patrum*” 44–45 (2003), s. 433–442; S. Adamiak, „*Psalm abecadłowy przeciw donatystom*” świętego Augustyna – wprowadzenie, przekład i komentarz, „*Biblica et Patristica Thoruniensia*” 10/4 (2017), s. 445–461, zwłaszcza *Wprowadzenie*, czyli s. 445–449. Wydaje się, że interesujące mnie tu poglądy Augustyn zawarł, niewyczerpująco bynajmniej, ale fragmentarycznie, m.in. w jednej z okolicznościowych mów (Augustyn z Hippony, *Mowa 266 na wigilię Pięćdziesiątnicy przeciw donatystom*, tłum. P.M. Szewczyk, Patres.pl, <http://patres.pl/augustyna-mowa-266-na-wigile-piecddziesiatnicy-przeciw-donatystom/> [dostęp: 13.08.2022]) – oto wybrane trzy, obszerniejsze, jej fragmenty: (1) „Między różnymi boskimi wypowiedziami [...] niech mi będzie wolno rozważyć i zgłębić przy pomocy Pana zwłaszcza to zdanie, które mówi: «Sprawiedliwy niech mnie karci w miłosierdziu, niech się ze mną sprzeczca, zaś olejek grzesznika niech nie namaszcza mojej głowy» (Ps 141,5). Wielu bowiem myślało, że olejek grzesznika oznacza olejek człowieka, ponieważ «każdy człowiek jest kłamcą» (Ps 116,11), natomiast olejek Chrystusa, ponieważ nie miał On żadnego grzechu, chociaż udzielany jest przez grzesznika, nie jest olejkiem grzesznika. Ponieważ trzy rzeczy należy tu wziąć pod uwagę: od kogo jest dawany, komu jest dawany i przez kogo jest dawany, nie powinniśmy obawiać się olejku grzesznika, ponieważ człowiek pośredniczący jako ten, który go udziela, nie może zaszkodzić pochodzącemu od dawcy dobremu darowi”; (2) „Następnie Duch Święty zaczął być udzielany przez posługę Apostołów. Oni nakładali ręce, a On przychodził. Lecz to nie było dzieło ludzkie: niech posługujący nie przypisuje sobie więcej niż to, co robi jako posługujący. Kim innym jest Dawca, a kim innym posługujący. Zaświadczył o tym Duch, aby ludzie nie przypisywali sobie tego, co było Boga. Dlatego zechciał, by pychą uniósł się Szymon, który sądząc, że ludzie są tego przyczyną, obiecał Apostołom pieniądze, aby także przez nałożenie jego rąk przychodził Duch Święty (por. Dz 8,9–24). Nie znał łaski. Gdyby bowiem poznał łaskę, darmo by ją miał. Ponieważ chciał kupić Ducha, nie zasłużył, by być wykupionym przez Ducha. Kim jesteś, człowieku, że chcesz się nadymać pychą? Wystarczy ci być napełnionym, a nie być nadętym. Człowiek napełniony jest bogaty, człowiek nadęty jest biedny. Ale przecież – mówią ludzie – dawany

CAPITULUM IV De iis qui corporalia in Ecclesia comparando cum eis et in eis spiritualia emunt	ROZDZIAŁ IV O tych, którzy pozyskując w Kościele dobra cielesne, wraz z nimi i w nich kupują dobra duchowe
Sunt autem quaedam in Ecclesia quae dum pretio comparantur, cum perceptione corporalis beneficii, participatio etiam spiritualis dignitatis accipitur. Ubi profecto quisquis alterum vendere aut emere cognoscitur, neutrum inventum aut inemptum reliquisse comprobatur. Sed dicis mihi: Quomodo hoc esse potest? Ego	Są zaś w Kościele rzeczy tego rodzaju, że jeśli pozyskuje się je za zapłatą, to wraz z uzyskaną korzyścią cielesną otrzymuje się także udział w godności duchowej <sup>50</sup> . Bo, doprawdy, gdzie wiadomo, że ktoś sprzedaje albo kupuje jedno z tych dwu, tam nie ulega wątpliwości, iż nic nie pozostaje niesprzedane

był przez ludzi. Czy jednak to, co było dawane, było ludzkie? Ale nie mógł być dany – mówią – gdyby nie był dawany przez ludzi świętych. A czy do nich przyszedł przez ludzi? Apostołowie nakładali ręce i przychodził Duch, ale kiedy do nich przyszedł, to kto na nich nałożył ręce?”; (3) „Gdzie są ci, którzy mówili – po tym jak opowiedziałem te wszystkie wydarzenia, przez które chciałem się wyrazić – gdzie są ci, którzy mówili, że Duch Święty jest udzielany przez ludzką moc? Gdy Piotr głosił Ewangelię, uwierzył Korneliusz i wszyscy ludzie, którzy z nim byli, czyli poganie, i natychmiast, jeszcze zanim zostali ochrzczeni, zostali napełnieni Duchem Świętym? Co na to odpowie to ludzkie przekonanie? Nie tylko przed nałożeniem rąk, ale jeszcze przed chrztem przyszedł Duch Święty z własnej mocy, a nie z konieczności. Przyszedł przed obmyciem chrzcielnym, aby oddalić kontrowersję na temat obrzezania. Mogliby przecież powiedzieć Piotrowi ludzie sprzeciwiający się lub nierozumiejący sprawy: źle uczyniłeś, dając Ducha Świętego. Oto wypełniło się, oto ukazało się to, o czym powiedział Pan: «Duch wieje, gdzie chce» (J 3,8). Oto wypełniło się, oto pokazało się, jak prawdziwe jest to, co Pan powiedział: «Duch wieje, gdzie chce». A jednak pyszny heretyk nadal wydycha z siebie ducha arogancji. Dotąd mówi: jest mój, nie przyjmuj od niego, ale ode mnie. Odpowiadasz: Ale szukam Ducha, który jest Boga. A ten: Nie czytałeś: «Olejek grzesznika niech nie namaszcza mojej głowy»? Więc olejek jest twój? Jeśli jest twój, nie chcę. Jeśli jest twój, jest zły. Jeśli zaś jest Boga, to nawet przez ciebie, który jesteś zły, olejek jest dobry. Błoto nie zabrudzi promienia słońca, a ty możesz zabrudzić olejek Boga? Zatem posiadasz go dla własnego nieszczęścia, ponieważ jako zły masz to, co jest dobre. To, co jest Boga, przyjąłeś ty, będąc złym: ponieważ sam oddzielony nie zebrałeś, ale oddzieliłeś. Ci, którzy spożywają niegodnie, sąd sobie spożywają i piją (por. 1 Kor 11,29). Czy dlatego, że niegodnie spożywają, nie spożywają? Chrystus dał niegodnemu Judaszowi kawałek chleba (por. J 13,26), a on przyjął ją [powinno być „go”; przyp. ŁŁ] na sąd. Czy otrzymał ją [go; przyp. ŁŁ] od kogoś złego? Czy może otrzymał coś złego? Ale dlatego jest oskarżany, że będąc złym, przyjął dobro od dobrego. Olejkiem grzesznika nie jest więc olejek zbawienia. Niech będzie dobrze przyjęty, to jest dobry. Nawet jeśli źle będzie przyjęty, jest dobry. Biada jednak ludziom, którzy dobro źle przyjmują!”

<sup>50</sup> W pierwszym zdaniu niniejszego czwartego rozdziału dziesiątej części drugiej księgi *De sacramentis...* mistrz ze Świętego Wiktora określa, co stanowi kolejny przedmiot jego refleksji (zob. przyp. 31). Przy okazji warto może zaznaczyć, że odróżnienie kupowania i sprzedawania dóbr duchowych od kupowania i sprzedawania dóbr materialnych, z którymi związane są określone dobra duchowe, dla współczesnego czytelnika może być nieco zaskakujące.

in Ecclesia victum et vestitum emi, Ecclesiam non emi. Stipem emi, praebendam emi, corporalia	czy niekupione <sup>51</sup> . Lecz pytasz mnie <sup>52</sup> : „W jaki sposób to <sup>53</sup> być może?”. I mówisz <sup>54</sup> : „Otóż kupitem
---	--

- <sup>51</sup> Muszę przyznać, że trudno było to tłumaczone zdanie tak ułożyć, aby z jednej strony zgrabnie brzmiało po polsku, a z drugiej pozostało bliskie pierwowzorowi łacińskiemu; przekład angielski tegoż zdania brzmi następująco – chcę zacytować tu tę translację dla porównania: „Where indeed someone is known to sell or buy one of two things, he is proven to have left neither one unsold or unbought” (Hugh of Saint Victor, *On the Sacraments...*, dz. cyt., s. 323). Dla uchwycenia sensu zdania, które mnie tutaj zatrzymuje, ważne jest dobre zrozumienie, będącego tu chyba rodzajem skrótu myślowego, zsubstantywowanego przymiotnika *alterum*, który w przekładzie oddaje przez wyrażenie „jedno z tych dwu” – idzie o jedną rzecz z dwu rzeczy, przy czym ta jedna rzecz jest materialna, z kolei gdy chodzi o owe dwie rzeczy, to jedna z nich jest materialna, a druga duchowa; albo inaczej – dla użytkowników języka polskiego jest to rozwiązanie może prostsze i czytelniejsze, choć na pewno w większym stopniu niż rozwiązanie pierwsze stanowi ono interpretację: chodzi o rzecz materialną, z którą związana jest rzecz duchowa, o czym wnosimy ze zdania poprzedniego, otwierającego rozdział czwarty. Rozpatrywane zatem zdanie, jeśli przy jego tłumaczeniu odważniej pójść właśnie w stronę interpretacji i jeśli, co konsekwentnie należy nawet wówczas uczynić, odpowiednio zmodyfikować także kolejną jego część, prezentować by się mogło i tak: „Bo, doprawdy, gdzie wiadomo, że ktoś sprzedaje albo kupuje dobro materialne, z którym sprzężone jest dobro duchowe, tam nie ulega wątpliwości, iż żadne dobro nie pozostaje niesprzedane czy niekupione”; dodajmy: „żadne dobro” – to znaczy: ani dobro materialne, ani duchowe, bo wraz z pierwszym sprzedane czy kupione zostało również i drugie. Za niesłuchanie sprawną pomoc w, by tak rzec, rozprawieniu się z tym zdaniem i dotarciu do jego sensu dziękuję serdecznie niezawodnemu ks. Michałowi Buraczewskiemu.
- <sup>52</sup> Znow wprowadza Hugon do swego wywodu postać rozmówcy, który myśli, oczywiście, inaczej niż on (zob. przyp. 41). Zabieg ten na pewno dynamizuje tekst czytany i badany, czyniąc go atrakcyjniejszym, dramatyczniejszym; znacznie więcej jeszcze: sprawia, iż wywód Hugona jest klarowniejszy – ponieważ wchodzi wiktoryn w dyskusję ze swoim wyobrażonym partnerem, łatwiej go zrozumieć. W tym miejscu w rozdziale czwartym zaczyna się nowy, tj. drugi, wątek: następuje eksplikacja problemu.
- <sup>53</sup> Owo „to”, jak na postawie tego, co zostało powiedziane, trzeba się domyślać, oznacza kupowanie albo sprzedawanie dóbr materialnych, do których przywiązane są określone dobra duchowe.
- <sup>54</sup> Ten króciuteńki wtręt dodaję, mam nadzieję, dla czytelności i jasności tekstu, od siebie, żeby oddzielić pytanie stawiane przez Hugonowego oponenta od przykładu z autopsji, który przedstawia on na potwierdzenie tezy, przy jakiej obstaje. Jego teza brzmi zaś następująco: niekoniecznie wraz z dobrami materialnymi kupować trzeba w Kościele dobra duchowe, niekoniecznie kupienie w Kościele dóbr materialnych pociągając musi za sobą kupno dóbr duchowych („Kupiłem stypendium, kupiłem prebendę – kupiłem więc tylko dobra cielesne, duchowych zaś dóbr nie kupiłem ani kupić nie chciałem” [*Stipem emi, praebendam emi, corporalia tantum emi, piritualia nihil emi, aut emere volui*]). Hugonowy adwersarz twierdzi tak, gdyż – jak to się zaraz, w dalej przytaczanej przez wiktoryna jego wypowiedzi, okaże („Cóż więc? Nie mogę kupić od Kościoła stypendium i bez winy symonii, składając zapłatę, zabezpieczyć wydatków na cielesne utrzymanie?” [*Quid ergo? Non possum ab Ecclesia stipem emere, et corporalis sustentationis impensam pretio sine simoniae*



tantum emi, spiritualia nihil emi, aut emere volui. Dic ergo mihi: Quis nomen tuum inter nomina fratrum ascripsit? Quis tibi in choro, in capitulo locum assignavit? Si haec non emisti inde haec habes? Quis tibi haec dedit? Sed haec, inquis, gratis accepi, caetera emi. Haec gratis data sunt. Bene dicis. Ovem emisti, et lanam non emisti, sed gratis accepisti. Tamen si ovem non emisses, lanam non habuisses. Pro arbore pretium dedisti, ut ejus fructum gratis manducares. Satis astute ingredi existimasti commento ridiculo. Vide ergo quomodo non emeris quod non habuisses, si pretium non dedisses. Aut te hoc pariter emisse

w Kościele wikt i opierunek<sup>55</sup>, lecz Kościota nie kupitem. Kupitem stypendium, kupitem prebendę<sup>56</sup> – kupitem więc tylko dobra cielesne, duchowych zaś dóbr nie kupitem ani kupić nie chciałem”. Powiedz mi zatem<sup>57</sup>: kto wpisał twoje imię pomiędzy imiona braci? Kto przydzielił ci miejsce w chórze<sup>58</sup> i w kapitularzu<sup>59</sup> Jeżeli tego nie kupił, to stąd to masz? Kto ci to dał? „Bo te rzeczy – powiadasz – otrzymałem darmo, inne natomiast kupitem”. Te zostały ci dane darmo. Dobrze mówisz. Owcę kupiłeś, ale wełny nie kupiłeś, lecz otrzymałeś ją darmo. Gdybyś jednak owcy nie kupił, nie miałbyś wełny. Dajeś zapłatę

*culpa comparare?*]) – powodowany szlachetną intencją, przekonany jest, że gdyby kupno w Kościele jakiegokolwiek dobra materialnego tożsame było z kupnem odpowiadającego mu czy też przyporządkowanego do niego dobra niematerialnego, to wraz z kupieniem w Kościele czegokolwiek doczesnego nieuchronnie popadałoby się w grzech symonii.

<sup>55</sup> Dosłownie: „wikt i odzienie”.

<sup>56</sup> I w jednym, i w drugim wypadku – tzn. i w wypadku stypendium, i w wypadku prebendy – chodzi o pieniądze na utrzymanie, z tym że w każdym z owych wypadków źródło pozyskiwania pieniędzy byłoby inne. Co rozumieć należałoby dokładnie przez rzeczownik „stypendium”, trudno powiedzieć, wszak znaczenie jego jest ogólne. Prebenda natomiast to zasadniczo, jak tłumaczy Stanisław Tymosz, część kościelnych dochodów przypadająca określonym duchownym niecierpiącym profitów z posługi duszpasterskiej, a pełniącymi rozmaite funkcje w diecezji – przede wszystkim, jeśli nie wyłącznie, chodzi o kanoników kapituły katedralnej albo kolegiackiej – jako uposażenie piastowanego przez nich urzędu; S. Tymosz, *Prebenda*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 16, E. Gigilewicz (red.), Lublin 2012, k. 337–338.

<sup>57</sup> Teraz Hugon odpowiada swojemu rozmówcy. Stawiając kolejne pytania, zbija jego rozumowanie; stara się w ten sposób wykazać, że prawda jest taka, iż kupienie w Kościele określonych dóbr materialnych wiąże się z przyznaniem udziału w określonych dobrach duchowych; a jeśli tak, to owo przyznanie udziału w konkretnych, naznaczonych dobrach niematerialnych tożsame jest z ich kupnem („Albo wyznaj, że kupiłeś jednako pierwsze i wtóre, albo, jeśliś tego nie kupił, nie dotykaj tego, co twoje nie jest!” [*Aut te hoc pariter emisse confitere, aut si non emisti, noli tollere quod tuum non est*]).

<sup>58</sup> Chór (*chorus*) – część kościoła przeznaczona dla duchowieństwa (zob. *Glossarium mediae et infimae latinitatis*, s.v. *chorus*, <http://ducange.enc.sorbonne.fr/CHORUS2> [dostęp: 11.10.2022]); w tym miejscu, zasiadając w odpowiednio wykonanych dla nich ławach, tzw. stallach, zakonnicy czy kanonicy gromadzili się, aby sprawować wspólnie liturgię godzin, tj. aby wspólnotowo odmawiać brewiarz; w tekście chodzi o przydział miejsca w stallach.

<sup>59</sup> Kapitularz (*capitulum*) – pomieszczenie, w którym zakonnicy gromadzili się na zebrania, a kanonicy na kapituły; w klasztorach usytuowany był zwykle w okolicy prezbiterium albo przy krużganku w skrzydle wschodnim. Jak podaje Papiasz z Hierapolis (ok. 70–135), nazwa *capitulum* bierze się stąd, że w kapitularzu czytano *capitula*, a więc rozmaite kościelne przepisy (zob. *Glossarium mediae et infimae latinitatis*, s.v. *capitulum*, <http://ducange.enc.sorbonne.fr/CAPITULUM04> [dostęp: 11.10.2022]).

confitere, aut si non emisti, noli tollere quod tuum non est. Sed dicis mihi iterum: Quid ergo? Non possum ab Ecclesia stipem emere, et corporalis sustentationis impensam pretio sine simoniae culpa comparare? Ecce habeo praedia mea aut pecuniam meam, qua sustentari possem, et vivere; sed forte timeo violentiam principum, aut fraudem familiarium sive aliud quodcunque. Forte etiam defectum aetatis aut imbecillitatem virium mearum considero. Video quia non possum ipse sicut expedit res meas disponere, et propriis utilitatibus deservire. Venio ad ecclesiam, commendo ei res meas, et vitae meae providentiam committo, et ut alat me, et sustentet, et de meo mihi subsidium ministret, et ne forte frauder in aliquo, expeto certam mihi et determinatam pensam constitui, quantum scilicet accipit unusquisque eorum qui ecclesiae deserviunt, qui in titulo Ecclesiae conscripti sunt. Praebendam peto ad quotidiani victus usum, sicut habet alius qui in ecclesia est, qui de ecclesia vivit, et ecclesiae servit. Dat mihi ecclesia et concedit illud, mea accipiens et sua reddens, imo mea non sua mihi dispensans. Quid igitur inde iudicandum sentiam inquiris. Ego tibi breviter respondeo: quod si Ecclesiam in vita tua dispensatricem facis aut post mortem haeredem relinquis, ego prohibere nec volo, nec possum. Et si de tuo te pascit aut pro tuo, providentia est non culpa; necessitas non iniquitas. Sic interim ut aliud non requiras nec accipias, corporalis tibi necessitudo conceditur, commercium iniquitatis negatur.

za drzewo, aby jego owoc jeść za darmo<sup>60</sup>. Dość przebiegle to sobie wymyśliłeś, ale twoje wyjaśnienie jest śmieszne<sup>61</sup>. Zobacz więc, w jaki sposób nie kupiłeś tego, czego byś nie miał, gdybyś nie uiścił zapłaty<sup>62</sup>. Albo wyznaj, że kupiłeś jednak pierwsze i wtóre, albo, jeśliś tego nie kupił, nie dotykaj tego, co twoje nie jest! Lecz pytasz mnie znowu<sup>63</sup>: „Cóż więc? Nie mogę kupić od Kościoła stypendium i bez winy symonii, składając zapłatę, zabezpieczyć sobie wydatków na cielesne utrzymanie? Oto mam swoje posiadłości czy też swoje pieniądze, z których mógłbym się utrzymać i żyć; lecz może boję się przemocy książąt lub oszustwa krewnych albo jeszcze czegoś innego. Być może uprzytomniam sobie także ograniczenia związane z wiekiem albo słabnięcie moich sił. Widzę, że sam nie mogę tak, jak należy, rozporządzać moim majątkiem i służyć własnej korzyści. Idę więc do Kościoła, powierzam mu swój majątek i proszę, aby troszczył się o moje życie, żeby mnie i żywił, i utrzymywał, i służył mi wsparciem wziętym z mojego mienia, a bym nie został czasem w czymś oszukany, oczekuję, aby ustanowiona dla mnie została pewna i określona suma, jaką mianowicie otrzymuje każdy jeden z tych, którzy służą Kościołowi, którzy wpisani zostali w tytuł kościoła. Proszę o taką prebendę na użytek codziennego utrzymania, jaką ma ten, kto jest w Kościele, kto z Kościoła żyje i Kościołowi służy. Kościół mi to daje i przyznaje, moje przyjmując, a swoje otrzymując<sup>64</sup>, a raczej moim, nie swoim dla mnie zarządzając”. Dociekaś, jaki – w moim przekonaniu – wyciągnąć należy stąd wniosek. Odpowiadam ci krótko<sup>65</sup>: że jeśli Kościół uczynisz za swego życia zarządcą albo zostawisz po swojej

<sup>60</sup> Do wykładu, dla jego zgrabnego podsumowania, Hugon dodaje w tym miejscu dwa sugestywne, bardzo czytelne obrazy.

<sup>61</sup> Bliżej tekstu łacińskiego: „Dość przebiegle postanowiłeś wejść w śmieszne wyjaśnienie”.

<sup>62</sup> Zdanie ironiczne; sens tego zdania jest następujący: „Zobacz więc, w jaki sposób kupiłeś to, czego byś nie miał...”.

<sup>63</sup> Kolejny wątek, trzeci, w rozdziale czwartym. Hugon i jego wymyślony interlokutor mają teraz wspólny punkt wyjścia: zgadzają się ze sobą co do tego, że kupienie w Kościele określonych dóbr materialnych, które sprzężone jest z uczestnictwem w określonych dobrach niematerialnych, tożsame jest w gruncie rzeczy z kupnem owych dóbr niematerialnych. Adwersarz Hugonowy dopytuje więc mistrza ze Świętego Wiktora, czy w związku z tym niemożliwe jest jakiegokolwiek finansowe ułożenie się z Kościołem – wszak każde, jak słusznie mu się wydaje, uznane będzie musiało zostać za symonię.

<sup>64</sup> Gra słów: „moje przyjmując” (*mea accipiens*) – „swoje otrzymując” (*sua reddens*).

<sup>65</sup> Tutaj wreszcie Hugon przedstawia krótko w sposób pozytywny swój pogląd na rzecz; kluczową wydaje się w tym jego poglądzie kategoria konieczności.

	śmierci dziedzicem <sup>66</sup> , to ja tego tobie zakazać ani nie chcę, ani nie mogę. A jeśli pasie cię z tego, co twoje, albo dla tego, co twoje, to troska ta nie jest winą; konieczność bowiem nie jest nieprawością. Tak tymczasem, abyś czego innego nie szukał i nie otrzymywał, przydzielana jest tobie konieczność cielesna, odrzucany jest zaś zysk nieprawości <sup>67</sup> .
CAPITULUM V De eo quod sola corporalia venduntur	ROZDZIAŁ V O tym, że sprzedaje się same tylko dobra cielesne
Contingit autem aliquando ut possessiones Ecclesiae vel quaelibet alia ecclesiastica bona corporalia per malos praelatos data vel vendita ab usu Ecclesiae alienantur. In quo genere crimen simoniae esse non videtur, quamvis culpa gravis non desit. Quanta enim iniquitas sit, manifestum est eos qui ad aedificandas et custodiendas ecclesias positi sunt, destructioni illarum et eorum quae ad illas pertinent dissipationi operam dare, maxime si ea quae abalienantur talia sunt, quae ad usum alienorum nunquam licite transire possunt, sicut sunt decimae quae ab initio institutae sunt ad eorum tantum sustentationem qui tabernaculo deserviunt. Haec igitur ad laicos transferre quid aliud est, quam de sacro sacrum auferre? Sic ergo si unicuique peccato nomen culpae conveniens datum fuerit, nihil mali fit in iudicio aequitatis.	Zdarza się natomiast niekiedy, że posiadłości Kościoła lub pewne inne kościelne dobra cielesne, przez złych prałatów oddane albo sprzedane, oddzielane są od użytku Kościoła. Nie wydaje się, by tego rodzaju działanie miało coś wspólnego z przestępstwem symonii, chociaż nie jest pozbawione ono ciężkiej winy. Jak wielka jest to bowiem nieprawość, widać wyraźnie: ci, którzy ustanowieni zostali dla budowania i strzeżenia kościołów, przyczyniają się do ich niszczenia i do rozpraszania tego wszystkiego, co z nimi jest związane, zwłaszcza jeśli to, co jest oddzielane, jest takie, że nigdy przejść nie może legalnie do użytku innych, jak na przykład jest z dziesięcinami, które od początku ustanowione zostały dla utrzymania tych wyjątkowo, którzy służą w przybytku <sup>68</sup> . Czymże innym jest więc przekazanie ich świeckim, jeśli nie oderwaniem tego, co święte, od tego, co święte? A zatem: jeśli każdemu grzechowi nadane zostanie odpowiednio imię winy, to nic złego nie dzieje się w sądzie sprawiedliwości.

<sup>66</sup> Jeszcze jedna para pojęć: „zarządca” (*dispensatrix*) – „dziedzic” (*haereditas*). Wokół tych dwu pojęć organizuje tu Hugon swoją myśl: można uczynić Kościół zarządcą swego mienia „za swego życia” (*in vita tua*) albo dziedzicem swego majątku „po swojej śmierci” (*post mortem*); kiedy uczyni się Kościół zarządcą, żywi on człowieka z jego własności (*de tuo*, „z tego, co twoje”), jeśli natomiast wskaże się Kościół jako swojego dziedzica, to utrzymuje on człowieka przez wzgląd na to, co ma po nim otrzymać (*pro tuo*, „dla tego, co twoje”).

<sup>67</sup> Za wspólną uważną lekturę i analizę tego rozdziału dziękuję ks. Michałowi Buraczewskiemu.

<sup>68</sup> Dosłownie: „namiocie”. Chodzi, oczywiście, o namiot spotkania (zob. Wj 33,7–20), który, nim Salomon wznosił w Jerozolimie świątynię, pełnił w Izraelu funkcję przybytku, domu Bożego. O dziesięcinie mówią fragmenty biblijne następujące: Rdz 14,20; 28,22; Kpł 27,30–33; Lb 18,21; Pwt 14,22–29; 2 Krn 31,5–6 i 12; Ne 10,38–39; 12,44–47; 13,5 i 12; Am 4,4; Ml 3,8; Hbr 7,4. Na temat dziesięciny zob. np. J. Dudziak, *Dziesięcina papieska w Polsce średniowiecznej. Studium historyczno-prawne*, Lublin 1974; A. Filipiak, *Co to jest dziesięcina i czy dziś obowiązuje?*, „Katecheta” 3 (2011), s. 52–54; A.J. Köstenberger, *Tithe*, [w:] *The Encyclopedia of Christian Civilization*, G.T. Kurian (ed.), [b.m.] 2011, <https://doi.org/10.1002/9780470670606.wbec1391> [dostęp: 11.10.2022].

## Bibliografia

- A Companion to the Abbey of Saint Victor in Paris*, H. Feiss, J. Mousseau (eds.), Leiden–Boston 2017.
- Adamiak S., „*Psalm abecadłowy przeciw donatystom*” świętego Augustyna – wprowadzenie, przekład i komentarz, „*Biblica et Patristica Thoruniensia*” 10/4 (2017), s. 445–461.
- Augustyn z Hippony, *Mowa 266 na wigilię Pięćdziesiątnicy przeciw donatystom*, tłum. P.M. Szewczyk, Patres.pl, <http://patres.pl/augustyna-mowa-266-na-wigile-piecdziesiatnicy-przeciw-donatystom/> [dostęp: 13.08.2022].
- Chrostowski W., *Szymonianie*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 19, E. Gigilewicz (red.), Lublin 2013, k. 231–232.
- Daniluk M., Janeczek S., *Hugon ze św. Wiktora*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 6, E. Gigilewicz (red.), Lublin 1993, k. 1292–1296.
- Daniluk M., Janeczek S., *Hugon ze Świętego Wiktora*, [w:] *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 4, A. Maryniarczyk (red.), Lublin 2003, s. 620–622.
- Drączkowski F., *Donatyzm*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 4, R. Łukaszyk, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz (red.), Lublin 1985, k. 111–113.
- Dudziak J., *Dziesiątina papieska w Polsce średniowiecznej. Studium historyczno-prawne*, Lublin 1974.
- Dzieje Piotra Apostoła i Szymona*, tłum. Z. Izydorczyk i M. Bielewicz, oprac. Z. Izydorczyk, „Warszawskie Studia Teologiczne” 16 (2003), s. 101–150.
- Eynde D. Van den, *Essai sur la succession et la date des écrits de Hugues de Saint-Victor*, seria: *Spicilegium Pontificii Athenaei Antoniani* 13, Romae 1960.
- Filipiak A., *Co to jest dziesiątina i czy dziś obowiązuje?*, „Katecheta” 3 (2011), s. 52–54.
- Franklin-Brown M., *Reading the World: Encyclopedic Writing in the Scholastic Age*, London 2012.
- Glossarium mediae et infimae latinitatis*, C. du Fresne, sieur du Cange (ed.), Niort 1883–1887, <http://ducange.enc.sorbonne.fr/> [dostęp: 16.10.2022].
- Haar S., *Simon Magus: the First Gnostic?*, seria: *Beihefte zur Zeitschrift für die Neutestamentliche Wissenschaft und die Kunde der Älteren Kirche* 119, Berlin–New York 2003.
- Hugh of Saint Victor, *On the Sacraments of the Christian Faith* („*De sacramentis*”), tłum. R.J. Deferrari, Cambridge 1951.
- Hugo de Sancto Victore, *De sacramentis christiane fidei*, [w:] *Patrologia Latina*, t. 176, J.-P. Migne (ed.), Parisiis 1854, k. 173–618.
- Hugo de Sancto Victore, *De tribus diebus*, D. Poirel (éd.), seria: *Corpus Christianorum. Continuatio Mediaevalis* 177, Turnhout 2002.
- Hugo de Sancto Victore, *Super ierarchiam Dionisii*, D. Poirel (éd.), seria: *Corpus Christianorum. Continuatio Mediaevalis* 178, Turnhout 2015.
- Hugonis de Sancto Victore „De sacramentis Christiane fidei”*, R. Berndt (ed.), seria: *Corpus Victorinum. Textus Historici* 1, Münster 2008.
- Hugo von Sankt Viktor, *Über die Heiltümer des christlichen Glaubens*, R. Berndt (Hrsg.), seria: *Corpus Victorinum. Schriften* 1, tłum. P. Knauer, Münster 2010.
- Hugon ze Świętego Wiktora, *Problem miłości bezinteresownej* (II, 13, 8), [w:] P. Böhner, É. Gilson, *Historia filozofii chrześcijańskiej. Od Justyna do Mikołaja Kuzańczyka*, tłum. S. Stomma, Warszawa 1962, s. 382–384.

- Hugues de Saint-Victor et son école*, P. Sicard (ed.), seria: *Témoins de Notre Histoire* 2, Turnhout 1991.
- Janecki M.J., „*Adamie, gdzie jesteś?*”. *Dialogiczna egzegza Hugona ze św. Wiktora we fragmencie jego „Super Ecclesiasten”*, „*Biblica et Patristica Thoruniensia*” 15/2 (2022), s. 21–40.
- Janecki M.J., *Hugon ze św. Wiktora*, [w:] *Mądrość wiktorynów. Kultura intelektualna szkoły św. Wiktora*, W. Bajor, M.J. Janecki, D. Poirel (red.), Kęty 2022 [w druku].
- Kochanek P., *Szymon Mag*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 19, E. Gigilewicz (red.), Lublin 2013, k. 229–230.
- Köstenberger A.J., *Tithe*, [w:] *The Encyclopedia of Christian Civilization*, G.T. Kurian (ed.), [b.m.] 2011, <https://doi.org/10.1002/9780470670606.wbecc1391> [dostęp: 11.10.2022].
- L'abbaye parisienne de Saint-Victor au Moyen Âge. Communications présentées au XIIIe colloque d'humanisme médiéval de Paris (1986–1988)*, J. Longère (ed.), Paris–Turnhout 1991.
- L'école de Saint-Victor de France: Influence et rayonnement du Moyen Âge à l'époque moderne*, D. Poirel (ed.), Paris–Turnhout 2010.
- L'oeuvre de Hugues de Saint-Victor*, t. 1: *De institutione novitiorum – De virtute orandi – De laude caritatis – De arrha animae*, seria: *Sous la Règle de Saint Augustin*, tekst łac. H.B. Feiss, P. Sicard, tłum. D. Poirel, H. Rochais, P. Sicard, oprac. D. Poirel, Turnhout 1997.
- Libowski Ł., „*Forma sanctitatis et omnium imago virtutum*”. *Iwona z Chartres kazanie o znaczeniu szat kapłańskich*, „*Liturgia Sacra*” 29/1 (2022), s. 207–239.
- Libowski Ł., „*Sacrarium autem vestium ritus*”. *Hugona ze Świętego Wiktora spojrzenie na rzeczywistość sakramentu świętych szat: czwarta część drugiej księgi jego „De sacramentis christianae fidei”*, „*Świdnickie Studia Teologiczne*” 18 (2021), s. 71–96.
- Libowski Ł., „*Voluit Christus a nobis manducari, ut nos sibi incorporaret*”. *Hugona ze Świętego Wiktora spojrzenie na rzeczywistość sakramentu ciała i krwi Pańskiej: ósma część drugiej księgi jego „De sacramentis christianae fidei”*, [w:] *Eucharystia w życiu i posłannictwie Kościoła*, D. Kielb, A. Pawlak (red.), Rzeszów 2021, s. 89–140.
- Libowski Ł., *Hugona ze Świętego Wiktora „De institutione novitiorum” – wstęp, przekład, komentarz*, Lublin 2022 (mps pracy magisterskiej).
- Longosz S., *Wstęp. Optat z Milewy i jego dzieło*, [w:] *Optat z Milewy, Traktat przeciw donatystom („Tractatus contra Donatistas”)*, tłum. A. Gołda, oprac. S. Longosz, „*Vox Patrum*” 44–45 (2003), s. 433–442.
- Miziński A., *Symonia*, [w:] *Leksykon Prawa Kanonicznego*, M. Sitarz (red.), Lublin 2019, k. 2686–2689.
- Miziński A.G., *Symonia*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 18, E. Gigilewicz (red.), Lublin 2013, k. 1315. „*Omnium expetendorum prima est sapientia*”. *Studies on Victorine Thought and Influence*, D. Poirel, M.J. Janecki, W. Bajor, M. Buraczewski (eds.), Turnhout 2021.
- Palka P., *Sprzedajne nadużycie władzy kościelnej w prawodawstwie kanonicznym*, „*Studia Prawnoustrojowe*” 13 (2011), s. 223–232.
- Pilarczyk K., *Szymon Mag w Dziejach Apostolskich (8,4–25). Miejsce narracji w strukturze księgi i jej znaczenie*, „*Biblica et Patristica Thoruniensia*” 14/1 (2021), s. 65–95.
- Poirel D., *Des symboles et des anges. Hugues de Saint-Victor et le réveil dionysien du XIIe siècle*, seria: *Bibliotheca Victorina* 23, Turnhout 2013.
- Poirel D., *Huges de Saint-Victor, „De sacramentis christianae fidei”*, éd. Rainer Berndt S.J., Münster, Aschendorff Verlag, 2008; 1 vol., 647 p. („*Corpus Victorinum. Textus historici*” 1), „*Le Moyen Âge*” 96 (2010), s. 449–450.

- Poirel D., *Hugues de Saint-Victor*, seria: *Initiations au Moyen Âge*, Paris 1998.
- Poirel D., *Livre de la nature et débat trinitaire au XIIe siècle. Le „De tribus diebus” de Hugues de Saint-Victor*, seria: *Bibliotheca Victorina* 14, Turnhout 2002.
- Poirel D., *Wprowadzenie do filozofii wiktoryńskiej*, tłum. M.J. Janecki, [w:] *Mądrość wiktorynów. Kultura intelektualna szkoły św. Wiktora*, W. Bajor, M.J. Janecki, D. Poirel (red.), Kęty 2022 [w druku].
- Poirel D., *Wprowadzenie. Opactwo św. Wiktora? Cóż to takiego?*, tłum. M.J. Janecki, [w:] *Mądrość wiktorynów. Kultura intelektualna szkoły św. Wiktora*, W. Bajor, M.J. Janecki, D. Poirel (red.), Kęty 2022 [w druku].
- Roem P., *Hugh of Saint Victor*, seria: *Great Medieval Thinkers*, Oxford 2009.
- Rudolph K., *Simon – Magus oder Gnosticus? Zum Stand der Debatte*, „Theologische Rundschau” 42 (1977), s. 279–359.
- Soszyński J., *Wstęp*, [w:] *Hugon ze Świętego Wiktora, Didascalicon, czyli co i jak czytać*, seria: *Bibliotheca Litterarum Medii Aevi* 4, tłum. P. Pludra-Żuk, kom. P. Pludra-Żuk, J. Soszyński, Warszawa 2017, s. 15–24.
- Szachowski S., *Rzecz o symonii*, „Rozprawy i Sprawozdania z Posiedzeń Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności” 25 (1981), s. 225–408.
- Turner W., *Summae*, [w:] *Catholic Encyclopedia*, t. 14, C. Herbermann (ed.), New York 1912, [https://en.wikisource.org/wiki/Catholic\\_Encyclopedia\\_\(1913\)/Summ%C3%A6](https://en.wikisource.org/wiki/Catholic_Encyclopedia_(1913)/Summ%C3%A6) [dostęp: 15.10.2022].
- Tuzlak A., *The Magician and the Heretic: The Case of Simon Magus*, [w:] *Magic and Ritual in the Ancient World*, P. Mirecki, M. Meyer (eds.), seria: *Religions in the Graeco-Roman World* 141, Leiden–Boston–Köln 2002, s. 416–426.
- Tymosz S., *Prebenda*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 16, E. Gigilewicz (red.), Lublin 2012, k. 337–338.
- Wierdak D., *De scripturis et scriptoribus sacris Hugona ze św. Wiktora. Wprowadzenie i przekład*, „Biblica et Patristica Thoruniensia” 15/2 (2022), s. 67–93.
- Wipszycka E., *Ani wszystko, ani zawsze, ani od wszystkich*, „Res Publica Nowa” 7–8 (1994), s. 45–46.
- Wipszycka E., *O symonii, czyli o zawilnościach historycznego rzemiosła*, „Mówią Wieki” 2 (1992), s. 16–21.
- Zmorzanka A.Z., *Szymon Mag*, [w:] *Nowy słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, oprac. M. Starowieyski, W. Stawiszyński, Poznań 2018, s. 907–908.
- Zmorzanka A.Z., *Szymon Mag*, [w:] *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 9, A. Maryniarczyk (red.), Lublin 2009, s. 318–320.

ŁUKASZ LIBOWSKI (KS.) – ksiądz diecezji opolskiej, mgr teologii (UO, 2013), mgr filologii klasycznej (KUL, 2022), lic. filozofii (KUL, 2018); doktorant w Instytucie Filozofii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; jako rozprawę doktorską przygotowuje edycję krytyczną dwóch pierwszych ksiąg komentarza Marsyliusza z Inghen do *Metafizyki* Arystotelesa; wydał przekład traktatu *O kłamstwie* Augustyna (Kraków 2022).